

Piaskownica w wykonaniu Teatru California

Niezwykłe interesująca scenografia, do złudzenia przypominająca misterną pajęczynę, pozwoliła młodym artystom stworzyć opowieść o dwójce bohaterów - Miłce i Protazku, uwikłanych w sieć stereotypów, kalk kulturowych i schematów społecznych. California przedstawiła autorską wypowiedź sceniczną o kobiecie i mężczyźnie, o dorastaniu i o niemożności porozumienia się. Bohaterowie stają się niewolnikami własnych oczekiwań i wyobrażeń, które nie pozwalają im nawiązać prawdziwej i głębokiej więzi emocjonalnej. Problemy z komunikacją zaczynają się, gdy bohaterowie mają po siedem lat i nie potrafią bawić się wspólnie w jednej piaskownicy. Niestety Miłka i Protazek nawet, gdy są już nastolatkami a później dorosłymi ludźmi, dalej nie są w stanie się porozumieć. Z pozoru zabawny spektakl pokazuje gorzką prawdę o tym, że ludzie nie umieją wyrażać własnych uczuć, nie idą na kompromisy, nie doceniają przyjaźni.

Jak mówi reżyser, Piotr Maszorek, stworzenie tego spektaklu było wyzwaniem, ponieważ po dramacie Michała Walczaka bardzo chętnie sięgają zarówno teatry amatorskie, jak i zawodowe, a z pozoru prosty tekst kryje w sobie wiele reżyserskich pułapek. Przedstawienie zyskało uznanie jury tegorocznej ŁÓPTY, zdobywając tytuł „Najlepszego przedstawienia teatru niezawodowego w województwie łódzkim 2014”.

Po spektaklu odbyło się Spotkanie z Artystami i dyskusja na temat teatru amatorskiego i alternatywnego.